

Sygnatura akt VI Ka 729/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **23 października 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

Sędziowie SSO Arkadiusz Łata

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Agata Lipke

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2015 r.

sprawy **L. C.** ur. (...) w G.,

syna C. i B.

oskarżonego z art. 278§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 19 maja 2015 r. sygnatura akt III K 849/14

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata I. D. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 536,60 zł (pięćset trzydzieści sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 729/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 19 maja 2015r. III K 849/14 uznał L. C. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu polegającego na tym, że w dniu 1 maja 2014 roku w G. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia koparko ładowarki marki C. o wartości 60 000 zł na szkodę D. F. czym wyczerpał znamiona występku z art. 278 § 1 kk i za to skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności, jej wykonania warunkowo zawieszając na okres próby na 5 lat,

oddając oskarżonego pod dozór kuratora sądowego w okresie próby, na mocy art. 46 § 1 kk zobowiązując oskarżonego L. C. do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego D. F. kwoty 60 000 złotych.

Obrońca oskarżonego zaskarżyła wyrok w całości na korzyść oskarżonego, zarzucając obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 2§ 2, 4, 5 i 7 kpk, poprzez całkowicie dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a to:

wyjaśnień oskarżonego, którym Sąd w części mającej istotne znaczenie dla sprawy błędnie przypisał walor niewiarygodności, zeznań świadków "domowników" a to S. C., M. K. zd. C., J. C. a także R. K., które Sąd błędnie ocenił jako stanowiące alibi dla oskarżonego, nie dając im niesłusznie, poprzez błędne uznanie, iż zeznania pokrzywdzonego są wiarygodne, spójne i logiczne, podczas, gdy jego zeznania są niespójne, nielogiczne i niewiarygodne, poprzez błędne uznanie zeznań A. K. jako spójnych, logicznych i polegających na prawdzie a także błędne przyznanie im wiarygodności w oparciu o pozostały materiał dowodowy, a to błędne uznanie że jego zeznania są potwierdzone przez zeznania M. C. i R. P. (1) złożone w toku postępowania przygotowawczego; podczas gdy R. P. (2) przed sądem zeznał zupełnie odmiennie, logicznie uzasadniając rozbieżność w swoich zeznaniach i "zarzekając się", iż przed sądem zeznał prawdę a M. C. podał, że informacje w sprawie posiada od A. K. ale jednocześnie stwierdzając, iż koparko ładowarka była 01 maja 2014r. o godz. 20tej na terenie firmy, błędne nie danie wiary zeznaniom świadka R. P. (2) z etapu postępowania sądowego, podczas gdy świadek ten stanowczo zaprzeczył swoim zeznaniom z etapu przygotowawczego zarazem nie uznając je za swoje; obrońca podniosła także, iż z niezrozumiałych przyczyn zeznania tego świadka złożone na etapie postępowania przygotowawczego zostały złożone na terenie firmy (...) a nie na komisariacie a świadek zeznał przed Sądem, że nie czytał tych zeznań i że to nie są jego słowa; podczas gdy z jego zeznań złożonych przed Sądem wynika jednoznacznie, iż oskarżony nie ukradł koparko ładowarki, błędne uznanie przez Sąd, że zeznania J. P. (byłego współwłaściciela koparko ładowarki) nie wnoszą nic do sprawy; podczas gdy świadek ten zeznał, że jest zaskoczony, że podejrzewają oskarżonego o kradzież koparko ładowarki, wydając o nim pozytywną opinię jako pracodawca, u którego pracuje od 6 lat, a ponadto wskazując na rozbieżność w datach ustalania pobytu oskarżonego na terenie bazy, nie przeprowadzenie dowodu z grafiku stróżowań z maja 2014r. - k.32 oraz z protokołu konfrontacji K. - C. - k. 33 i 34, błędne ustalenie daty kradzieży koparko ładowarki, podczas gdy w sprawie padają różne daty widzenia przez świadków koparko ładowarki na terenie D., będący następstwem powyższych uchybień - błędy w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wydanego orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu.

Obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie, o czym przekonuje kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza uzasadnienia środka odwoławczego.

Uchybieniem, którego miał dopuścić się Sąd orzekający jest zdaniem apelującego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, taki błąd, wynika bądź z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Może, zatem być on wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenę dowodów (art. 7 kpk), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach nieudowodnionych. Trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas: „gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania”, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (wyrok SN z dnia 24.03.1974 roku, sygn. II KR 355/74).

Z kolei przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. wtedy tylko, kiedy spełnione są warunki: ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 k.p.k.), rozważenia wszystkich

okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 k.p.k. oraz wyczerpującego i logicznego - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.12.2006 roku w sprawie III KK 415/06 OSNwSK 2006/1/2452).

Wynikające z materiału dowodowego sprawy różne wersje wydarzeń nie są równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, to należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego. Norma wyrażona w przepisie art. 5 § 2 k.p.k., dotyczy wątpliwości, jakie może powziąć sąd orzekający (a nie strona) i dopiero gdyby sąd je powziął, a nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego, zasadny byłby zarzut naruszenia tego przepisu (postanow. SN, 2006.12.20, sygn. IV KK 241/06, OSNwSK 2006/1/2535).

Naruszenia powołanych wyżej zasad nie tylko nie sposób dopatrzeć się analizując przebieg postępowania, zapadły wyrok oraz pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia, apelująca nie wskazała również dających się zaakceptować racji świadczących o przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez wnioskowanie nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy, bądź też poczynienie ustaleń nie znajdujących odzwierciedlenia w treści przeprowadzonych dowodów.

Znaczny ciężar wywodów środka odwoławczego skupiony został na podważaniu wiarygodności D. F.. Przy tym nie sposób stwierdzić czy chodzi jedynie o zaprzeczenie jego relacji i której, czy też przedstawienie ogólnie niegodziwości świadka, czy też próbę wykazywania, że do żadnej kradzieży nie doszło, ponieważ z samych wyjaśnień oskarżonego, a takich apelacja zastąpić nie może, nie wynika bynajmniej żaden konflikt między mężczyznami, w którego istnieniu można byłoby się upatrywać motywu zachowania pokrzywdzonego. Co więcej pokrzywdzony nie twierdził, aby bezpośrednio zaobserwował jakiegokolwiek zachowania mogące przekonywać o sprawstwie oskarżonego. Przeciwnie wszystko, czego się dowiedział pochodzi od innych osób i to nie tylko A. K.. Więcej, informacje te pozyskiwał niejako na raty, co skutkowało zmianą zeznań, ale nie jak chce obrońca, podważająca wiarygodność świadka. D. F. dowiadując się kolejnych rzeczy, tak prezentował to organom postępowania, z tego powodu wstępnie pojawiła się rozbieżność co do daty zdarzenia, wkrótce jednak wyjaśniona. Co więcej zwracając uwagę w apelacji na nieujawnienie harmonogramu zatrudnienia pracowników ochrony, po ujawnieniu tego dokumentu, jasnym jest wniosek przystający do zeznań A. K. i ostatecznych ustaleń D. F., że kradzież miała miejsce w dniu 1.05.2014 r. Tego dnia bowiem zmianę od godz. 20.00 po świadku M. C. obejmował A. K., a kolejny raz w pracy był już po weekendzie majowym. Dlatego właśnie nie mając z nim od razu kontaktu pokrzywdzony nie mógł zweryfikować wszystkich danych, gdy spostrzegł kradzież, zresztą już w pierwszych zeznaniach opisał, że rozpytywał kolejne osoby. Podobna sytuacja miała miejsce z liczbą kluczyków do koparko ładowarki, czy dodatkowym zabezpieczeniu pojazdu. Tu nie można zapominać, że jeszcze rok wcześniej przedmiot ten był współwłasnością dwóch osób, a zatem D. F. nie miał pełnej wiedzy o użytkowaniu pojazdu przed rokiem. Dopiero kiedy stał się jego wyłącznym właścicielem miał jasność, w tym czasie tylko on wykonywał prace przy użyciu przedmiotowej koparko ładowarki. Niemniej stanowczość relacji o tym, że zabezpieczenie nie było znane szerokiemu kręgowi osób, a jedynie tym którzy rzeczywiście korzystali z przedmiotu, odpowiada zasadom doświadczenia życiowego. Ustalenie, jak chciałby tego oskarżony, że każdy o tym wiedział przeczyło by jego istocie, co więcej opis usytuowania wyłącznika wskazuje, że nie było to tak oczywiste miejsce, jak chciał twierdzić oskarżony.

Relacja A. K. jest najistotniejsza, ale nie odosobniona, nie jest to dowód, który nie znajduje wsparcia. Jak wspomniano już grafik, odpowiada zeznaniom świadka oraz relacja M. C., który co prawda nie był w stanie potwierdzić rozmowy kolegi z R. P. (2), ale potwierdził fakt spotkania, a to z kolei odpowiada zapisowi monitoringu. Na tymże utrwalono obraz, z którego wynika, że gdy jeszcze w pracy jest M. C., do A. K. podszedł R. P. (2), a kiedy pierwszy się oddalił, pozostali dwaj jeszcze chwilę rozmawiali.

To od M. C. A. K. dowiedział się, że ma przyjść oskarżony, aby wymienić olej w koparko ładowarce, dlatego nie zdziwił się gdy oskarżony istotnie się pojawił, obserwował też, jak wchodził on do koparki i po pewnym czasie nią odjechał. W żaden sposób nie da się wykazać, aby A. K. miał interes w pomawianiu oskarżonego. Twierdzenia, że uczynił to aby uniknąć odpowiedzialności za utratę mienia, które pozostawało pod jego pieczęcią nie przekonuje, gdy w przebieg

zdarzeń zaangażowane są dodatkowe dwie osoby, a to R. P. (2) i M. C.. Co więcej optując za wersją, pojawiającą się nawet w apelacji, iż do kradzieży doszło po dniu 1.05.2014 r. A. K. nie musiałby z niczego się tłumaczyć, bo wtedy nie pełnił służby. Wreszcie też wprowadzenie elementu wymiany oleju również przekonuje o prawdziwości relacji świadka. Oskarżony miał się w tym zakresie umawiać z pokrzywdzonym, ten drugi zaprzeczył, aby doszło do szczegółowych uzgodnień, oskarżony również zaprzeczył, aby mógł dokonać owej wymiany ze względu na brak oleju i filtra. Ważne jest jednak to, że owe uzgodnienia miały być dokonywane pomiędzy dwoma mężczyznami, nikt inny miał o nich nie wiedzieć, a jednak taka wiedza dotarła do A. K., co oznacza, że musiała pochodzić, albo od oskarżonego, albo od pokrzywdzonego. Z pewnością ten drugi nie miał powodu rozpowiadać o powyższym, bo do szczegółowych ustaleń nie doszło. Z kolei odwoływanie się do takiej czynności, jako usprawiedliwienie dla obecności oskarżonego oraz zaboru koparko ładowarki w sposób, który nie wywoła alarmu ochrony, pozostawało w interesie oskarżonego.

Nie można też zapominać o zeznaniu M. C., bo ten potwierdził, że właśnie z 1 na 2.05.2014 r. została skradziona koparka, a dowiedział się o tym od razu od A. K. i co ważne wtedy jeszcze nie było mowy o kradzieży, ale „zabraniu”.

Słusznie też walorem wiarygodności Sąd obdarzył zeznania R. P. (2) z postępowania przygotowawczego. To od niego pochodziła owa wiedza o wymianie oleju w koparce. Wtedy świadek nieprawidłowo wskazywał na czas, ale uwzględniając, że również godzina 20,00 w dniu 1.05.2014 r. pozostaje dniem, na karb niefrasobliwości świadka należy to złożyć, tym bardziej, że nie budzi wątpliwości, iż około godziny 20,00 R. P. (2) rozmawiał z A. K., a widział się też z M. C..

Za rozprawie R. P. (2) złożył natomiast nieprawdziwe zeznania i nie chodzi wyłącznie o treść odnoszącą się do meritum sprawy. Świadek chaotycznie i niekonsekwentnie próbował wykazywać, że nie został w ogóle przesłuchany, że nieprawidłowo, bo w miejscu pracy. Odnosząc się do ostatniego, wskazać należy, że nie ma przeszkód ku temu, aby przesłuchanie świadka w postępowaniu przygotowawczym przeprowadzone zostało poza siedzibą policji czy prokuratury, istotne jest zachowanie procedury w zakresie ustalenia tożsamości i dokonania stosownych pouczeń itd., a ta została zachowana. Próbując przekonywać, że zeznanie w jego treści pochodzi od A. K., R. P. (2) czynił to nieudolnie, gdy zważy się na zakres, wskazujący, że takich spostrzeżeń A. K. nie mógł poczynić. Wreszcie potwierdził podpis nakreślony pod protokołem jego zeznań, a nawet to, że znał ich treść.

Sąd I instancji miał w polu widzenia zeznania najbliższych oskarżonego mające zapewnić mu alibi, ale sama zgodność tych relacji nie warunkowała jeszcze możliwości dania im wiary, którym to rozważaniom Sądu meriti nie sposób wytknąć błędu w zakresie logiczności rozumowania, niezgodności z zasadami wiedzy, czy logicznego rozumowania. Podważanie jeszcze zeznań A. K., który wypowiedział się o rozpoznaniu oskarżonego po posturze nie jest skuteczne, gdy powiąże się tę relację z zeznaniami R. P. (2), a także spostrzeżeniem i rozpoznaniem również S. C., którego roli oskarżyciel publiczny nie zbadał należycie, co w tej sytuacji nie pozwala w oparciu o zeznania syna oskarżonego czynić stanowczych ustaleń.

Prawidłowo też Sąd ocenił zeznania J. P., ten istotnie wiedzy o okolicznościach istotnych dla sprawy nie posiadał, nie można mu przeciwstawić zeznań pokrzywdzonego o tyle, że ten bezpośrednio po ujawnieniu kradzieży podjął próby kontaktu z wszystkimi osobami, które mogły posiadać jakąkolwiek wiedzę i w oparciu o ich relacje zeznawał. J. P. takowych starań nie czynił, nie był już zainteresowany koparko ładowarką, niemniej potwierdził, czego i od kogo się dowiedział. To, że świadek wyraził zaskoczenie zachowaniem przypisanym oskarżonemu nie zaskakuje, bo istotnie, prócz możliwości ustalenia działania oskarżonego w zamiarze osiągnięcia korzyści majątkowej, motyw jego działania pozostaje nieznaną, a samo zachowanie może zaskakiwać, szczególnie, gdy zważy się na wcześniejszą dobrą opinię jaką się cieszył, również w oczach pokrzywdzonego, który nie wypowiadał żadnych uwag pod adresem oskarżonego.

Nie sposób w omawianym stanie faktycznym, w oparciu o przeprowadzone dowody, również te korzystne dla oskarżonego, dopatrzyć się okoliczności, które obligowałyby Sąd do powzięcia wątpliwości, których rozstrzygnięcie musiałoby nastąpić zgodnie z regułą art. 5 § 2 kpk.

Jak wcześniej wskazano Sąd odwoławczy ujawnił przedmiotowy harmonogram zatrudnienia pracowników ochrony. Jeżeli jednak chodzi o zarzut nie przeprowadzenia dowodu z protokołu konfrontacji, to wskazać trzeba, że czynność

taka jest szczególnym sposobem przesłuchania świadka czy oskarżonego i ujawnienie tegoż może następować jedynie w warunkach określonych w art. 391 § 1 kpk lub art. 389 § 1 kpk, co podlega ocenie sądu, ale może być również sygnalizowane przez strony, a w niniejszej sprawie taka okoliczność nie zaistniała.

Reasumując Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów apelacji obrońcy L. C., ani wywodów uzasadnienia środka odwoławczego, uznając, że Sąd I instancji przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, dokonując prawidłowej, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów, która doprowadziła do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji trafnej oceny prawnej zachowania oskarżonego, który dopuścił się występku z art. 278 § 1 kk.

Sąd Okręgowy ocenił również, iż na akceptację zasługuje wymiar kary orzeczonej wobec L. C., zastosowanie środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności oraz środka karnego z art. 46 § 1 kk.

Mając powyższe na uwadze utrzymano w mocy zaskarżony wyrok orzekając o kosztach postępowania.